



POLSKIE TOWARZYSTWO RZECZOZNAWCÓW MAJĄTKOWYCH

ul. Kopernika 30 lok. 332, 00-336 Warszawa
tel./fax +48 (22) 828 40 11
www.ptm.pl, zarzad@ptm.pl

Warszawa 22.XI.2010r.

Stanowisko dedykowane I Kongresowi Nauk Sądowych.

Pecunia non olet.

Kolekcjonując listę spraw, o które należy powalczyć po Kongresie - ale na nim już je wstępnie zasygnalizować - nie można pominąć problemu wynagrodzeń.

Polskie Towarzystwo Rzecznawców Majątkowych nie ma najmniejszych wątpliwości, że o tym na Kongresie będzie dużo... ale byle jak.

Przedstawiamy więc własną propozycję, którą po dopracowaniu, można rozesłać do uczestników Kongresu w otwartej formie, a opracowane wyniki odpowiedzi przedłożyć Ministrowi Sprawiedliwości na stół, mówiąc - to jest głos ludu a nie tylko spolegliwych organizacji. Sprawdzamy Was, my biegli.

Oczekiwany przez biegłych jest wprowadzenie zmian do procedury karnej i cywilnej, w sprawie sposobu i wysokości zapłaty wynagrodzenia.

Pomysł i propozycję rozwiązań systemowych naszkicować można następująco:

1. Należy oderwać merytoryczną treść opinii i spraw procedury z nią związanej, od zapłaty wynagrodzenia. Należy wprowadzić jasny i nie budzący wątpliwości interpretacyjnych przepis mówiący, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia biegłego sądowego powstaje po 14-u dniach od daty złożenia opinii. Skoro w sądach doprowadzono do rozdziału funkcjonalnego orzecznictwa sądowego od spraw finansowo-księgowych, a głośno jest teraz o propozycji wprowadzeniu menedżera do zarządzania administracyjnego w sądach, to możliwe jest zaadaptowanie podobnych rozwiązań w zakresie rozliczeń finansowych biegłych z organami procesowymi.

2. W ciągu 14 dni organ ma wystarczająco dużo czasu, by sprawdzić od strony rachunkowej i formalnej prawidłowość kalkulacji wynagrodzenia oraz zweryfikować, czy biegły odpowiedział na tezy, przesłane do niego w związku z udzielonym zleceniem. Biegły sporządza opinię, a więc wyraża własny pogląd w sprawie, na podstawie posiadanych wiadomości specjalnych. Weryfikacja przez zlecającego powinna więc polegać na sprawdzeniu, czy poglądy biegłego korespondują z przesłanymi mu pytaniami.

3. Niezależnie od tego, czy w dalszej części postępowania strony czynności procesowych, oskarżyciele lub inni uczestnicy, zgadzają się z treścią opinii, czy też nie, biegły ma już wynagrodzenie na własnym koncie bankowym - lub roszczenie o jego zapłatę. Sąd oczywiście może dokonać negatywnej oceny i odmówić zapłaty za opinię niepełną lub wadliwą. Termin zapłaty wynagrodzenia biegłemu, jako

bezwzględnie oznaczony, sprowadza kontrolę nad wynagrodzeniem do prostych czynności administracyjnych i ułatwia prowadzone czynności a także usprawnia współpracę z biegłymi.

4. Powyższe załatwienie spraw finansowych nie zwalnia biegłego z obowiązku odpowiedzi na pytania i składania wyjaśnień, w związku ze sporządzona opinią.

5. W przypadku stwierdzenia w toku dalszych czynności procesowych, że opinia sporządzona została wadliwie, w rażący sposób narusza ustalenia faktyczne poczynione przez organ lub w innych usprawiedliwionych okolicznościach, zlecający może po wysłuchaniu świadków lub uczestników postępowania, na ich wniosek, wydać postanowienie o obowiązku zwrotu wypłaconego wynagrodzenia w całości lub w jego części.

6. Błędne opinie biegłych są wyjątkami w praktyce sądowej i powinny podlegać wyjątkowej procedurze, w przypadku stwierdzenia naruszeń. Normą w postępowaniu na linii zlecający (sąd) - usługodawca (biegły) powinno być sprawne wykonanie zamówionej opinii – ale i sprawne zapłacenie należności. Opinia biegłego powinna być rzetelna, odpowiadać na postawione pytania, ale i niezależna od woli stron i zamawiającego.

7. Skutkiem ubocznym dla takiego sposobu rozliczeń jest wprowadzenie wymogu jasnego formułowania tez kierowanych do biegłego. Nie można na biegłego nakładać sankcji czy też dyscyplinować go w jakiś szczególny sposób, jeśli zlecający nie potrafi zadać pytania. Nie można popierać takiego sposobu postępowania, że najpierw powołany zostaje biegły, a dopiero później jest dopytywany i zlecający zastanawia się, jakie kwestie jeszcze chciałby wyjaśnić.

8. Całkiem często biegły wzywany jest do sądu celem złożenia opinii uzupełniającej i dopiero na sali sądowej dowiaduje się, po co został wezwany - bez możliwości przygotowania się do sprawy. Sąd powinien mieć obowiązek wraz z wezwaniem biegłego, przestać pytania, na które oczekuje podczas rozprawy odpowiedzi. A zdarza się, że biegły jest słuchany w kwestiach, które nie znalazły się w tezach kierowanych do niego przed zleceniem opinii.

9. Zweryfikować należy również aktualne sposoby obliczania wynagrodzeń biegłych sądowych, w oparciu o obowiązujące ryczałty i taryfikatory. Dalsze uporczywe nie uwzględnianie przez organy czasu biegłego poświęconego na dojazd do miejsca wykonania czynności lub na słuchanie w trakcie rozprawy, jest świadectwem krótkowzroczności ustawodawcy. Urynkawianie wynagrodzenia poprzez kreatywne wypełnianie zestawienia czasu w kartach pracy doprowadzić może do utraty wiarygodności instytucji biegłego.

10. Akcje środowisk sędziowskich typu „dzień bez wokandy” każą wierzyć, że wśród przedstawicieli tego środowiska jest również wrażliwość i zrozumienie dla potrzeb biegłych sądowych, w kwestii podstaw ekonomicznych funkcjonowania profesji i współpracy w relacjach pomiędzy zlecającym organem procesowym a wykonawcą specjalistycznej usługi.

11. To nie biegli domagali się zmian w systemie opodatkowania swoich wynagrodzeń, to nie z biegłymi były konsultowane zmiany szeregu przepisów kształtujących wypłacane im wynagrodzenia. Czas to zmienić. Nikt nie lubi płacić podatków, ale niech przynajmniej zasady ich naliczania i opłacania, będą klarowne dla wszystkich, a nie tylko dla organów skarbowych.

12. Brak udziału środowiska biegłych sądowych w realnym kształtowaniu zasad jego funkcjonowania na etapie legislacyjnym lub budowania założeń do projektów przepisów, doprowadzić może do sytuacji niebezpiecznych w funkcjonowaniu ogólnie rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Negatywne sygnały płynące od organów procesowych oceniających jakość pracy biegłych, mają swoje źródło w jakości pracy tychże organów.

13. Szkodliwe dla polskiego wymiaru sprawiedliwości jest pomijanie czasu i wysiłku ponoszonego na utrzymanie wysokiego poziomu wiedzy specjalnej.

14. Porozmawiajmy czy przyszłością są instytucjonalni biegli zawodowo sporządzający opinie, ponosząc koszty utrzymywania „gotowości specjalistycznej” czy też opierać się mamy na modelu okazjonalnie powoływanych ekspertów, którzy w sposób dowolny w wolnych chwilach odpowiadać mają na przesłane przez organy tezy i pytania.

Zbigniew Pałgan

Polskie Towarzystwo Rzeczoznawców Majątkowych